

Harcerska, Ja mam tylko jeden świat

Kiedy w piątek słońce świeci,
Serce mi do góry wzlata.
Gdyż w sobotę wezmę plecak,
W podróż do mojego świata.

Bo ja mam tylko jeden świat ,
Słońce, góry, pola, wiatr.
I nic mnie więcej nie obchodzi,
Bom turystą się urodził.

Bo ja mam tylko jeden świat ,
Słońce, góry, pola, wiatr.
I nic mnie więcej nie obchodzi,
Bom turystą się urodził.

Dla mnie w mieście jest za ciasno,
Wśród pojazdów, kurzu, spalin.
Ja w zieloną jadę ciszę,
W ścieżki pełne słodkich malin.

Bo ja mam tylko jeden świat ,
Słońce, góry, pola, wiatr.
I nic mnie więcej nie obchodzi,
Bom turystą się urodził.

Bo ja mam tylko jeden świat ,
Słońce, góry, pola, wiatr.
I nic mnie więcej nie obchodzi,
Bom turystą się urodził.

Myślę leżąc pośród kwiatów,
Czy w jęczmienia żółtym łanie.
Czy przypadkiem za pół wieku,
Coś z tym światem się nie stanie.

Bo ja mam tylko jeden świat ,
Słońce, góry, pola, wiatr.
I nic mnie więcej nie obchodzi,
Bom turystą się urodził.

Bo ja mam tylko jeden świat ,
Słońce, góry, pola, wiatr.
I nic mnie więcej nie obchodzi,
Bom turystą się urodził.

Chciałbym, żeby ten mój świat,
Przetrwał jeszcze tysiąc lat.
Żeby mogły nasze dzieci,
Z tego świata też się cieszyć.

Bo ja mam tylko jeden świat ,
Słońce, góry, pola, wiatr.
I nic mnie więcej nie obchodzi,
Bom turystą się urodził.

Bo ja mam tylko jeden świat ,
Słońce, góry, pola, wiatr.
I nic mnie więcej nie obchodzi,
Bom turystą się urodził.